„Krzysztof”

Zasnął w ramionach Boga.
W sobotnie popołudnie
rozstał się z dotychczasowym życiem
Zostawił rodzinę i ogół, co na Ziemi miał
Krzysztof, dobry człowiek
Dla kogoś był wszystkim
Kochającym mężem,
Wspaniałym tatą,
Troskliwym dziadziem.
Choroba wygrała, śmierć zapukała do drzwi
odszedł w domu, przepełnionym miłością
Do końca naszej ziemskiej wędrówki
będziemy o Nim pamiętać.
Kochajmy, jak najmocniej umiemy
Pomagajmy maksymalnie jak możemy
Uśmiechajmy się codziennie
Nie odkładajmy niczego na jutro
Czy po nocy, nastanie nowy dzień?

Natalia Bodzioch